

# Gazeta

## SZKOLNA

PISZEMY DLA NAUCZYCIELI OD 1999 ROKU

tygodnik nr 49 (479), rok XI, 8 grudnia 2009 roku, cena 6 zł (w tym 0% VAT), ISSN 1508-6593, nr indeksu 32 1664, wydaje Gazeta Szkolna Sp. z o.o.

**Prenumerata 2010  
zamów już dziś!  
wypełnij kupon na str. 21**

## Gimnazja – pozostawić, zreformować czy zlikwidować?

Są przynajmniej dwa powody, aby podjąć próbę znalezienia odpowiedzi na określony w tytule dylemat. Po pierwsze – niedawno minęła dziesiąta rocznica przyjęcia pierwszych uczniów do tego nowo utworzonego, w ramach ówczesnej reformy strukturalnej, typu szkoły.

**TEKST: WŁODZISŁAW KUZITOWICZ**

Po drugie – właśnie przed kilkoma dniami politycy PiS-u, ustami jednego z liderów Zespołu Pracy Państwowej odpowiedzialnego za przygotowanie pakietu projektów aktów prawnych w zakresie oświaty, kultury i nauki – prof. Ryszarda Terleckiego – zapowiedzieli likwidację gimnazjów i powrót do 8-letniej szkoły podstawowej i 4-letniego liceum. Już choćby z tego drugiego powodu rząd premiera Tuska będzie zmuszony do zajęcia w tej sprawie określonego stanowiska. Czy będzie ono jedynie antytezą tezy PiS-u,

czy też zgodnie z zasadą heglowskiej dialektyki, jest szansa na jakąś syntezę? Zaczniemy od genezy. Narodzinom gimnazjów towarzyszyła żarliwa wiara jego twórców, że będzie to szkoła wyrównywania szans edukacyjnych dzieci z zaniedbanych cywilizacyjnie i ekonomicznie środowisk. Projektodawcy reformy strukturalnej zapowiadali, że gimnazjum będzie szkołą o lepszej kadrze, obficiej wyposażoną w sprzęt oraz pomoce naukowe niż przeciętna szkoła podstawowa sprzed reformy. Tworzenie gimnazjów jako nowych placówek miało być także okazją do

selekcji najlepszych nauczycieli oraz nowych, twórczych i dynamicznych dyrektorów. Miały to być także szkoły o odpowiednio dużej liczbie oddziałów, a więc efektywniejsze z ekonomicznego punktu widzenia. Aby można było utworzyć tak liczne gimnazja, należało kierować do nich absolwentów kilku szkół podstawowych, co w środowiskach wiejskich zmusiło samorządy do organizowania specjalnego systemu dowozu uczniów. Również w sprawie kadry nauczycielskiej rzeczywistość daleko odbiegła od założeń modelowych. Najczęściej, co jest poniekąd zrozumiałe, pierwszeństwo w zatrudnieniu w gimnazjum mieli nauczyciele tych szkół podstawowych, z których je tworzone, czasem nawet ci, którzy mieli kwalifikacje do nauczania początkowego i musieli się przekwalifikować.

Analizę skuteczności projektu „Gimnazjum” należy zacząć od tego właśnie, koronnego, argumentu jego twórców. Od założenia, że miało ono wyrównywać szansę startu młodzieży do szkół średnich i wyższych. Aby nie być gołosłownym, wystarczy, że porównam wyniki egzaminu gimnazjalnego w podziale na kategorię środowiska, w których szkoły te pracują. Od 2002 r. systematycznie spadają gimnazjalne wyniki w gminach wiejskich i wiejsko-miejskich. Oznacza to, że trafia tam najsłabsza młodzież, którą uczą nie zawsze najlepsi nauczyciele. Jest to dowód, że najważniejszy argument przemawiający za skupieniem uczniów wywodzących się z kilku szkół podstawowych, w okresie życia zwanym adolescencją, w jednej placówce, na okres zaledwie trzech lat, nie sprawdził się! Natomiast „gołym okiem”, bez konieczności prowadzenia poważnych badań naukowych, widać liczne mankamenty tego rozwiązania.

Najbardziej dobitnie problem dysfunkcyjności tak tworzonego i zorganizowanego środowiska wychowawczego dał o sobie znać w chwili głośnego samobójstwa uczennicy jednego z gdańskich gimnazjów, które to tragiczne zdarzenie zwróciło uwagę na okoliczności, w jakich do niego doszło. A że stało się to w czasie, gdy ministrem edukacji był młody

### W NUMERZE

#### TAJEMNICE DOLNEGO ŚLĄSKA

Dolny Śląsk kojarzy się z Wrocławiem, Kotliną Kłodzką, Karkonoszami i Górami Stołowymi. Jest to jednak region mający dużo więcej atrakcji do zaoferowania turystom. W dzisiejszym odcinku chcę polecić Państwu kilka mniej znanych ciekawostek.

*Ryszard Woźnica*  
czytaj str. 5

#### ZIELONE ŚWIATŁO DLA UMYSŁÓW ŚCISŁYCH

Popyt na inżynierów, informatyków, matematyków nie jest zaspokojony. Braki specjalistów tych dziedzin sięgają już teraz w Polsce kilkudziesięciu tysięcy. A potrzeby nadal rosną. Program zamawiania kierunków o strategicznym znaczeniu dla gospodarki ma być receptą na deficyt kadr.

*Bożena Borowska*  
czytaj str. 6-8

#### PRAKTYCZNIE RZECZ BIORĄC, DZIECI TO LUBIĄ

Oferta warsztatów prezentujących osiągnięcia cywilizacji i tajniki techniki wciąż się powiększa, ale nadal brakuje wystarczającej liczby propozycji. To też sygnał dla nauczycieli, żeby nowoczesne, ale nieskomplikowane doświadczenia, przeprowadzali na lekcjach. Inspiracji jest gdzie szukać.

*Joanna Sopyło*  
czytaj str. 10

#### E-LEARNING JAKO WAŻNA FORMA WSPÓŁCZESNEJ EDUKACJI

Edukacja jest procesem, który ciągle się zmienia i doskonali oraz przystosowuje do wymogów zmieniającej się w szybkim tempie rzeczywistości. Współczesne czasy stawiają przed jednostką oraz całym społeczeństwem coraz większe wymagania, mające ścisły związek z szybkim postępem naukowo-technologicznym oraz związanymi z nim zmianami zachodzącymi na rynku pracy.

*Grażyna Cęcelek*  
czytaj str. 15

